



ASSOCIATION of POLISH ENGINEERS in CANADA

STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW POLSKICH w KANADZIE

ASSOCIATION des INGÉNIEURS POLONAIS au CANADA



BIULETYN SIP

Nr. 102

ODDZIAŁ OTTAWA

LISTOPAD 2001 r.

SPRAWOZDANIE z ZEBRANIA ZARZĄDU SIP w DNIU 9 PAŹDZIERNIKA 2001 r.

Obecni: Andrzej Gołębiowski, Jan Janeczek, Stanisław Ozorowski, Czesław Piasta, Mieczysław Piraszewski, Maria Zielińska, Lidia Zielińska

1. Przewodniczący Jan Janeczek otworzył zebranie i powitał obecnych.

2. Porządek obrad został zatwierdzony bez zmian.

3. Sprawozdanie z zebrania z 10 lipca 2001 zostało zatwierdzone bez zmian.

4. Korespondencja, komunikaty i sekretariat: dostaliśmy list z prośbą o donację dla Biblioteki polskiej w Montrealu. Zarząd postanowił przeznaczyć na ten cel \$50.00.

5. Sprawy finansowe:

Zapłacono \$100.00 za lipcowy piknik.

Zebrano \$14.00 z ostatniego odczytu.

2 członków zapłaciło zaległe składki.

6. Sprawy organizacyjne:

Postanowiono zrobić porządek z materiałami archiwalnymi Stowarzyszenia. Kol. Lidia Zielińska skontaktuje się z prezesem SPK, kol. Piotrem Nawrotem, w celu uzyskania pozwolenia na postawienie "filing cabinet" na nasze materiały w jednej z sal Domu Polskiego SPK. Jeśli takie pozwolenie uzyskamy, zakupu dokona się pod koniec tego tygodnia, tak aby wszystko przygotować na 20 października. Ustalono bowiem datę 20 października 2001 (sobota), godz. 10:00, Dom Polski SPK, na zrobienie porządku z materiałami archiwalnymi. Kol. Jan Janeczek przywiezie odebrane materiały od kol. Bronisława Szpakowskiego, kol. C. Piasta odbierze pozostałe materiały od kol. B. Szpakowskiego i je przywiezie, kol. L. Zielińska skontaktuje się z kol. J. Taracha i poprosi o przywiezienie jego materiałów. Porządek w papierach zostanie zrobiony pod kierownictwem kol. M. Zielińskiej. Kol. M. Zielińska zajmie się także rezerwacją sali u gospodarza Domu Polskiego SPK na ten dzień.

Kol. L. Zielińska zajmie się sprowadzeniem materiałów z wystawy 50-lecia z Toronto do Ottawy. W tym celu skontaktuje się z kol. Janem Cytowskim z Za-

rzędu Głównego i ustali szczegóły.

Praca nad rozbudową strony internetowej posuwa się do przodu. Kol. L. Zielińska pracuje nad historią SIP w latach 1991-2001, kol. A. Gołębiowski pracuje nad przykładami życiorysów, informacjami na temat jak przygotować się do spotkania o pracę, itp.

Nie ma chętnego na wyjazd do Hamilton w dniu 27 października 2001 na Zjazd Prezesów.

Zgodnie z postanowieniem zarządu, listopadowe wydanie Biuletynu na papierze zostanie wysłane tylko do członków, którzy zadeklarowali się, iż życzą sobie go otrzymywać pocztą. Reszta członków dostanie zawiadomienie o ukazaniu się nowego wydania pocztą elektroniczną.

7. Działalność – Zarząd przedyskutował następujące imprezy lub propozycje imprez:

16 październik 2001 - "Co warto wiedzieć o samochodach", mgr inż. Andrzej Wójtowicz;

27 października 2001, Hamilton - Zjazd Prezesów;

20 listopad 2001 - "Stary sposób, nowa technologia: Termiczna terapia raka mózgu" prof. Bogusław J. Jarosz;

Opłatek w tym roku zostanie zrobiony pod przewodnictwem Kongresu. Została ustalona data na 4 stycznia 2002;

29 styczeń 2002 - pokaz filmu polskiego z DVD "Kochaj i rób co chcesz" Roberta Glińskiego;

19 luty 2002 - dr Bogdan Gajewski, temat do ustalenia;

19 marzec 2002 - inż. Wojciech Remisz, temat do ustalenia;

23 maja 2002 - Walne Zebranie sprawozdawcze Oddziału.

8. Data i miejsce następnego zebrania nie została ustalona (grudzień 2001).

9. Zakończenie zebrania o godz. 21:35.

Sprawozdanie sporządziła

Lidia Zielińska,
sekretarz.

Przewodniczący: J. Janeczek tel.: 736-1620

Skarbnik: S. Ozorowski tel.: 225-3948

Redakcja Techniczna: K. Lipowski tel.: 565-3272; J. Taracha tel.: 225-4678

Association of Polish Engineers in Canada, P.O. Box 8093, Stn "T", Ottawa ON K1G 3H6

SIP Internet: <http://www.kpk-ottawa.org/sip/>

ISSN 1496-7251

Sekretarz: L. Zielińska tel.: 721-8238

Redaktor: K. Styś tel.: 224-1707

Redakcja- e-mail: af736@ncf.ca

PROGRAM ZJAZDU PREZESÓW SIP

27 października 2001r. w lokalu Domu Polskiego - Hamilton

- 12:00 Lekki lunch organizowany przez Zarząd Główny
12:30 Otwarcie zebrania.
Zagajenie i przyjęcie porządku dziennego
DOROCZNE ZEBRANIE SIP
12:50 Przedstawienie działalności Oddziałów i ZG
Sprawozdanie finansowe ZG. Dyskusja nad sprawozdaniami
13:50 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ZG i udzielenie absolutorium
14:00 Budżet i składki dla Zarządu Głównego

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

- 14:25 Dyskusja na różne tematy. Proponujemy drobne, niby mniej ważne punkty dać na początek, bo inaczej nigdy się do nich nie dojdzie, a zajmą one zaledwie kilka minut. A więc proponujemy:
- First-day issues znaczków Gzowskiego. kol. Bornet
 - Wysokość składek a budżety Oddziałów. kol. Jagła
 - Internet. kol. Pietrzak
 - Współpraca międzynarodowa SIP. kol. Drzewiecki
 - Rola SIP w KPK. kol. Cytowski
 - Koncepcja działania SIP w 21. stuleciu. kol. Bornet
- 14:45 Przerwa
15:00 Dalszy ciąg dyskusji
17:30 Zakończenie zebrania (lub ewentualnie wcześniej)

STARY SPOSÓB, NOWA TECHNOLOGIA : TERMICZNA TERAPIA RAKA MÓZGU

Terapia nowotworów była przedmiotem wysiłków naukowców od wielu lat, a w nowoczesnych czasach co najmniej od początku XX-wieku. Pierwsze z bardziej skutecznych metod traktowania tych schorzeń zostały zaoferowane przez nauki fizyczne i chemiczne. Metody te, znane jako radioterapia i chemoterapia, polegają na zaatakowaniu chorych tkanek używając promieniowania jonizującego lub aktywnych związków chemicznych. Celem tych terapii jest zniszczenie komórek w chorej tkance. W ostatnim okresie również nauki biologiczne przyczyniają się do sukcesów w terapii nowotworów i jednym z nowszych sposobów jest terapia genetyczna.

Powyższe metody oferują bardzo skuteczną terapię i ich zastosowanie uratowało życie wielu setkom tysięcy pacjentów. W dalszym ciągu istnieją jednak specyficzne choroby raka, gdzie nawet najnowocześniejsze metody nie są w stanie pomóc. Jednymi z takich schorzeń są nowotwory mózgu. Metody wymienione powyżej nie są skuteczne w terapii tych ostatnich schorzeń. Fizyka i inżynieria biomedyczna zaproponowały ostatnio zogniskowaną radioterapię jako najnowszą metodę. Metoda ta była zastosowana z sukcesem w przypadku nowotworów o bardzo małych rozmiarach. Jej użycie w terapii więk-

szej objętości albo skomplikowanych kształtów nowotworów nie jest jednak tak skuteczne. W większości klinicznych przypadków chirurgia, pomimo jej oczywistych ograniczeń, staje się koniecznym wyborem.

W mojej prezentacji omówię nowe metody proponowane w terapii onkologicznej. Są one oparte na dostarczeniu energii albo elektromagnetycznej albo też ultradźwiękowej do chorej tkanki. Energia ta przetworzona na ciepło powoduje wzrost temperatury pośród anormalnych komórek powodujących zdenaturowanie protein i w rezultacie zabicie komórek. Pośród tych metod mikrofalowe anteny i ultradźwiękowe aplikatory będą zaprezentowane. Jednym z najważniejszych problemów w zastosowaniu tych eksperymentalnych metod jest planowanie ich rozmieszczenia, jak również wymaganej mocy do wytworzenia wymaganego wzrostu temperatury. Prezentacja przedstawi także nowe metody symulowania efektów wytwarzania podwyższonych temperatur oraz kontrolowania objętości tkanki, w której ta podwyższona temperatura jest wytworzona.

dr Bogusław J. Jarosz

ŻYCIORYS

Bogusław J. Jarosz uzyskał dyplom magisterski

Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Fizyki Jądrowej ze specjalizacją w fizyce reaktorów jądrowych uzyskaną w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. Kontynuował on swe doświadczenie naukowe wykonując pracę doktorską w Instytucie Fizyki Politechniki Warszawskiej w dziedzinie fizyki ciała stałego z prof. Włodzimierzem Ścisłowskim jako promotorem. Po kilku latach zatrudnienia w tymże Instytucie jako adiunkt, dr Jarosz wyjechał do Nigerii organizując studia dyplomowe z fizyki i pełniąc tamże obowiązki kierownika Katedry Fizyki i inne obowiązki akademickie. Od momentu przyjazdu do Kanady ponad osiemnaście lat temu dr Jarosz pracuje na Carleton University, obecnie jako profesor fizyki. Jego aktualna specjalizacja to fizyka i inżynieria biomedyczna, a w szczególności zastosowania ultradźwięków w onkologii. Zastosowania te obejmują symulacje efektów

wytwarzania kontrolowanych podwyższonych temperatur w tkankach organów ludzkich.

Na Carleton University dr Jarosz pełnił szeregi obowiązków administracyjnych, takich jak zastępca kierownika departamentu fizyki d/s studiów, koordynatora studiów podyplomowych w fizyce medycznej, itp. Aktualnie dr Jarosz jest członkiem Senatu Carleton University. Dr Jarosz aktywnie uczestniczy w naukowych organizacjach międzynarodowych. Należąc do IEEE Engineering in Medicine and Biology Society jest on członkiem Komisji Konstytucji i Przepisów. Dr Jarosz był gościnnie edytorem w Medical Physics i jest on recenzentem prac naukowych dla Medical Physics, IEEE Transaction on Ultrasonics, on Biomedical Engineering, jak również on Instrumentation and Measurement.

(Patrz także ogłoszenie na str. 6)

KAPITALIZM OSWOJONY

(dokończenie z poprzedniego numeru Biuletynu)

Usychanie kultury

Obecna degradacja tych środowisk nie jest bynajmniej objawem modernizacji Polski, która rzekomo koryguje niewłaściwe proporcje między kożuchem a kwiatkiem do kożucha. W pewnym sensie jest wprost przeciwnie. Polska nauka i kultura elitarna do niedawna wyprzedzały rozwój kraju. Po upadku komunizmu została przywrócona swoista równowaga w tym względzie. Niestety, polega to na bezpardonowym, ewidentnie niepotrzebnym i bezmyślnym równaniu w dół.

Czy mogło być inaczej? Teoretycznie tak. Nauka i kultura mogły się stać lokomotywą modernizującej się Polski — tym bardziej że obecny wyścig globalny jest wyścigiem umysłów, a nie kombajnów. Stało się inaczej, bo tak zdecydował szalony wyścig klasy politycznej do władzy. Nauka i kultura dla podtrzymania swego poziomu wymagały odważnych reform strukturalnych i niezwykle skromnych, w porównaniu z innymi dziedzinami, środków. Ale siła polityczna środowisk intelektualnych była i jest znikoma.

Nie tylko ze względu na ich liczebność. Środowiska akademickie np. broniły się nad wyraz niemrawo. Z prostego powodu — wiele osób z tych środowisk, zwłaszcza młodszych, mogło szybko, po początkowych perturbacjach, dostosować swe życie do nowych warunków. Dziennikarze, którzy ze zgorzeniem piszą o uwiędnięciu etosu akademickiego, pogoni za zarobkami, zaniku troski o własny rozwój naukowy i o studenta, stosują podwójne standardy. Chcieliśmy mieć rynek, przymknęliśmy więc oko na poni-

żającą pauperyzację środowisk o wyjątkowo wysokich (choć specjalnych) kwalifikacjach — no to teraz mamy stosowne reakcje rynkowe tych środowisk. Patologie są tylko naturalnym produktem żywiłowego pseudorynku.

Czy polska nauka przeżywa poważne trudności, kryzys, a może jest w stanie agonii? Samo postawienie tego pytania wywołuje zgorzenie. Tymczasem jest to pytanie rzeczowe. Jeśli pod pojęciem nauki kryje się ogół uczonych z ich laboratoriami, to sprawy mają się bardzo źle, ale nie beznadziejnie. Jeśli jednak naukę widzi się oczyma socjologa, jako żywy organizm społeczny, który żyje dzięki reprodukcji swej tkanki, to trzeba wyciągnąć logiczne wnioski, nawet jeśli brzmią szokująco. Jak działają mechanizmy reprodukcji? Jakie są mechanizmy selekcji? Co się stało z krytyką naukową, kryteriami osiągnięć, etosem środowiskowym? O czym świadczy luka pokoleniowa? Polska nauka jest ciągle pięknym drzewem ze wspaniałymi owocami u szczytu, ale jej korzenie już dawno uschły (w dyscyplinach "rynkowych") albo właśnie usychają. To tylko kwestia czasu — i demografii.

Degradacja inteligencji odbiera jej również rolę warstwy wzorotwórczej. Nagła demokratyzacja kultury ujawniła prawdziwe rozmiary dystansu między kulturą elitarną i popularną w Polsce.

Chaotyczne urynkowanie, uwiędnięcie polityki kulturalnej, marginalizacja i pauperyzacja środowisk twórczych, emigracja wewnętrzna i zewnętrzna wielu osób z kręgów do niedawna elitarnych, konieczność dostosowania się do gustu masowego odbiorcy (osławiona oglądalność jako podstawowe kryterium w kształtowaniu

programu telewizji publicznej) — wszystko to doprowadziło do wyraźnego spadku poziomu twórczości w każdej dziedzinie kultury i nauki. Usamodzielniona kultura popularna ujawniła natychmiast swą jałowość i bezideowość, stając się imitacją niewybrednej masowej rozrywki na Zachodzie.

Spółczerństwa, które dopiero wychodzą z historycznego podziału na lud i elitę, nie bardzo mogą sobie pozwolić na natychmiastowe pozbawienie elity roli przywódczej i wzorotwórczej. Wystarczy prześledzić losy krajów pokolonialnych, by zauważyć, jak ważną rolę odegrała w nich kontynuacja jeśli nie samych elit kolonizatorskich, to ich tradycji, symboliki itp. Można wymieniać ludzi — i tak czynili komuniści — ale gwałtowna eliminacja samej elity, próba sprowadzenia jej do sprofesjonalizowanych, rozproszonych środowisk intelektualnych — wzorem najbardziej rozwiniętych krajów zachodnich — tworzy próżnię społeczną, którą natychmiast opanowują najbardziej ekspansywne i bezwzględne, z reguły aspołeczne produkty nowego systemu ("nowyże Ruskije", nowi Polacy). Nasze przekonanie, że polska inteligencja w zwartym szeregu przemieni się w polską knowledge class, jest szlachetne, ale naiwne.

Cena uproszczenia

Przed Polską stoją zadania przekraczające potoczną wiedzę i wyobraźnię. Chodzi o problemy bezwzględnie wymagające uwzględnienia w myśleniu strategicznym o zmianach ustrojowych, a dotyczące układu interesów społecznych. Ta tematyka wciąż nie znajduje miejsca w dyskursie publicznym, jeśli nie liczyć banalnych stereotypów na temat stosunków klasowych, przywilejów itp. Tym samym nie stanowi przesłanki programów reformatorskich.

Tu tkwi główne źródło wyhamowania reform, narastających konfliktów, bezwzględnej walki o interesy partykularne i powolnego odzyskiwania utraconego terenu przez najsilniejsze, najbardziej agresywne grupy przegranych, kosztem grup najsłabszych.

Leszek Balcerowicz dowiódł prawdziwości hasła Stefana Bratkowskiego uparcie powtarzanego przez wiele lat: "Błogosławieni, którzy nie wiedzą, że nic nie można zrobić". Jednakże sukces ekipy Balcerowicza związany był z przejściowym zawieszeniem normalnych procesów politycznych. Obecna strategia gospodarza jest już ewidentnie domeną gry politycznej zależnej od procesów społecznych. W tych warunkach "czysta ekonomia" i "czysta polityka" stanowią zbyt wątpliwą podstawę do myślenia o zmianie ustroju.

Edmund Mokrzycki
Gazeta Wyborcza (01—08—10)

CO WARTO WIEDZIEĆ O SAMOCHODACH

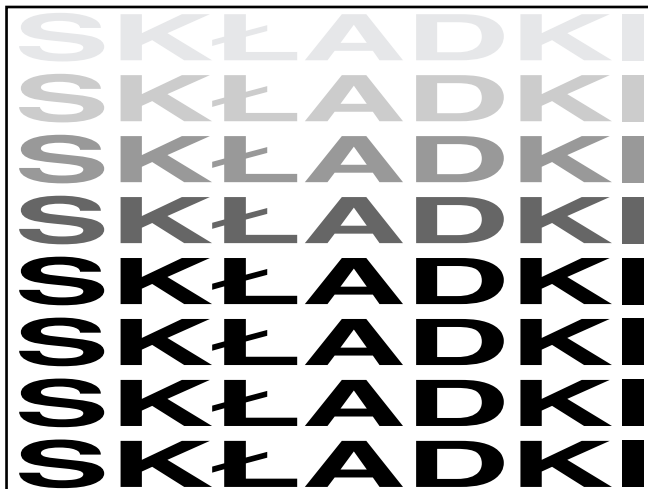
Pogadanka pod powyższym tytułem została zaprezentowana w dniu 16 października jako druga prelekcja bieżącego sezonu. Wygłosił ją nasz nowy członek, inż. mgr Andrzej Wójtowicz, absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej. Prelekcję rozpoczął przeglądem modeli Chryslera ze szczegółowym opisem silników. Następnie przeszedł do najnowszych modeli przyszłościowych hybrydów tj. samochodów o napędzie tak benzynowym jak i elektrycznym, podkreślając ich dużą ekonomię w użytkowaniu, oraz niezawodność samochodu dzięki możliwości użycia jednego lub drugiego napędu. Niestety, w obecnej chwili obsługę tych samochodów można przeprowadzać tylko w autoryzowanych firmach sprzedaży, co ogranicza możliwość naprawy w wypadku niespodziewanej awarii.

Z uwagi na ograniczony czas i ogromną ilość modeli na rynku samochodowym, które należałoby przedstawić, prelegent przeszedł, na wniosek kol. Ludwika Cyfrackiego, do problemów praktycznych w ramach odpowiedzi na stawiane pytania. Wywiązała się ożywiona dyskusja na tematy związane z obsługą i eksploatacją samochodów. Poruszono cały wachlarz problemów począwszy od charakterystyki olejów smarowniczych, naturalnych i syntetycznych do problemów związanych z uruchamianiem samochodu w niskich temperaturach.

Żywo omawiana była sprawa żywotności samochodu w zależności od stosowania polecanej przez producentów wymiany oleju silnikowego, prawidłowego użytkowania różnych typów opon oraz stosowania okresowych przeglądów technicznych.

Pogadankę zakończyła tradycyjna kawa i ciastka w czasie której nadal toczyła się dyskusja na uprzednio poruszone tematy.

Maria F. Zielinska





KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ – OKRĘG STOŁECZNY

KALENDARZ SPOTKAŃ i IMPREZ – Listopad 2001 r.

Jednym z zadań Kongresu Polonii Kanadyjskiej jest koordynowanie działalności Organizacji Terenowych. Okręg stołeczny KPK postanowił prowadzić i publikować Kalendarz Spotkań i Imprez. Powinien on pomóc w planowaniu aktywności i zapobiec konfliktom dat. Kalendarz będzie uaktualniony każdego miesiąca. Dla uniknięcia nieporozumień, Kalendarz zawiera TYLKO imprezy zgłoszone przez organizatorów do 20-go każdego miesiąca do:

Halina Celińska tel. 565-0170

Zbigniew Pierścianowski tel.739-3629

Informacje KPK Okręgu Ottawa można znaleźć na Internet pod adresem www.kpk-ottawa.org

REGULARNE SPOTKANIA

Dzień tygodnia	Organizacja	Kontakt	Telefon
Poniedziałek	Chór im. Paderewskiego	M. Jastrzębski	286-1349
Poniedziałek i Środa	Sekcja Tenisa Stołowego - gry	G. Wiśniewski	596-9753
Wtorek	Zespół „ACCORD”	M. Kieliszkiwicz	739-7301
Wtorek	ZHP „Skrzaty” - zbiórka	A. Trzcionka	726-7342
Wtorek	ZHP „Zuchy” - zbiórka	K. Kijak	721-0275
Wtorek	ZHP „Kwiaty Polskie” - harcerki, zbiórka	L. Gliwny	823-2346
Wtorek (1-szy lub 2-gi)	SPK, pogadanki historyczne	J.A. Dobrowolski	733-5161
Wtorek (3-ci)	Stowarzyszenie Inżynierów Polskich (SIP)- referat / wykład	L. Zielińska	721-8238
Wtorek (4-ty)	Polski Instytut Naukowy w Kanadzie (PINK)- referat/wykład	E. Karpińska	567-1939
Środa (1-sza)	Klub „Białe Orły” – zebranie zarządu	Cz. Piasta	599-8072
Środa (1-sza)	Stowarzyszenie Twórców w Ottawie	B. Gajewski	523-5174
Środa (2-ga)	SPK, zebranie zarządu	P. Nawrot	820-7582
Środa (3-cia)	SPK, pogadanka krajoznawcza	J. Dubiel	829-8309
Środa (4-ta)	Chór im. Paderewskiego – zebranie zarządu	I. Johaniuk	726-6723
Czwartek	Stowarzyszenie Polskich Seniorów „Ognisko”	J. Rudowicz	728-1375
Czwartek (3-ci lub 4-ty)	SPK, film historyczny	J. Rudowicz	728-1375
Piątek	Ottawski Klub Teatralny (O. Klub Teatr.)	S. Kielar	828-0225
Piątek (4-ty)	Fundacja Dziedzictwa Polskiego (Fund. Dziedz. Pol.)	J. Semrau	741-5465

Po bliższe informacje prosimy kontaktować się z organizatorami

IMPREZY PLANOWANE NA ROK 2001 / 2002

Data	Impreza	Organizatorzy	Kontakt	Telefon
3.11.	Zabawa „Zamknięcie Sezonu”	Klub „Białe Orły”	Cz. Wieczorek	239-0462
6	Niedoszła misja British Council niesienia pomocy w rehabilitacji w powojennej Polsce: E. Kołodziej, E. Henocho	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161
7	Film Polski: „Egzekutor”	Fund. Dziedzictwa Pol.	E. Michałowska	739-7003
8	Film Polski: „Prymas - Trzy Lata z Tysiąclecia”	Fund. Dziedzictwa Pol.	E. Michałowska	739-7003
9	Kabaret: „Bogdan Smoleń”	NOVA	W. Żubr	863-1072
10	Święto Niepodległości: Msza Święta	KPK Okręg Ottawa i	E. Karpińska	567-1939
11	Święto Niepodległości: Akademia	PINK Oddział Ottawa	E. Karpińska	567-1939
11	Remembrance Day			
14	Film Polski: „Wrota Europy”	Fund. Dziedzictwa Pol.	E. Michałowska	739-7003
15	Film Polski: „Dług”	Fund. Dziedzictwa Pol.	E. Michałowska	739-7003
15	Film: „Paderewskiego życie po życiu”	Ambasada R.P., SPK	J. Rudowicz	728-1375
17	Koncert: „Potrzeba nam ciszy”	Federacja Polek	E. Zadarnowska	739-8663
18	Koncert: „Karol Radziwonowicz”	Pianos at the Cathedral	Mydla Lidstone	236-9149
20	„Termiczna terapia raka mózgu” Prof. B.J. Jarosz	SIP	J. Janeczek	736-1620
24	„Karciane Andrzejki i Kawiarenka”	Federacja Polek	E. Zadarnowska	739-8663
2.12.	Targi Książki	NOVA	W. Żubr	863-1072
4	Drugi Łupaszka-Major Zygmund Szendzielarz 1910-51	SPK: Dr.M. Jabłoński	J.A. Dobrowolski	733-5161
13	Film: „Ajnowie a sprawa polska – Bronisław Piłsudski”	Ambasada R.P., SPK	J. Rudowicz	728-1375
13-15	Rekolekcje Adwentowe	Parafia Św. Jacka	Sekretariat	230-0804
24	Wigilia dla samotnych	Rada Parafialna	Sekretariat	230-0804
28	Opłatek Kombatantki	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
30	Opłatek Parafialny	Rada Parafialna	Sekretariat	230-0804
31	Sylwester u Kombatantów	Koło SPK Nr 8	P. Nawrot	820-7582
2002				
4.1.	Opłatek Polonii Ottawskiej	KPK Okręg Ottawa	M. Zielińska	237-4517
6	„Polskie Boże Narodzenie” - Widowisko	Ott. Klub Teatralny	M. Gawalewicz	834-8428
8	„Dziennik Żołnierza – Pierwsza polska gazeta w Wielkiej Brytanii w 1940 r.” Dr J. Łukasiewicz	Koło SPK Nr 8	J.A. Dobrowolski	733-5161

ZARZĄD SIP

zaprasza na pogadankę

dra **BOGUSŁAWA JAROSZA**

STARY SPOSÓB, NOWA TECHNOLOGIA: TERMICZNA TERAPIA RAKA MÓZGU

Data: 20 listopada (wtorek) 2001 r.

Godz.: 19.30

Miejsce: Dom Polski SPK, 379 Waverley St

KRYSTAŁOWE BRUKSELKI

Nagrody dla najlepszych uczestników 5. Programu Ramowego Unii Europejskiej.

W dniach 21-22 września br. miała miejsce konferencja pod nazwą 5. Program Ramowy Badań, Rozwoju Techniki i Wdrożeń Unii Europejskiej (5. PR). W Krakowie wręczone zostały najlepszym uczestnikom tego programu nagrody - Kryształowe Brukselki.

Dwudniowa konferencja "Polska w Europejskiej Przestrzeni Badawczej" zorganizowana w Krakowie miała nie tylko uroczysty charakter. - Przygotowujemy się do udziału w 6. Programie Ramowym (2002-2006) jednocząc nauką Europę - powiedział Jan Krzysztof Frąckowiak, sekretarz Komitetu Badań Naukowych podczas konferencji prasowej.

Kryształową Brukselką nagrodzono Uniwersytet Warszawski jako najlepszą szkołę wyższą. Spośród placówek PAN uhonorowano warszawski Instytut Fizyki PAN, a z instytutów badawczych - Instytut Technologii Elektronowej z Warszawy. Najlepszym przedsiębiorstwem biorącym udział w 5. Programie Badawczym UE okazała się Telekomunikacja Polska SA, a w kategorii indywidualnej Kryształową Brukselkę otrzymał prof. Włodzimierz Zagórski-Ostoja z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN z Warszawy.

Prof. Gałązka z Instytutu Fizyki powiedział "Rz", iż nie jest zadowolony z udziału w 5. PR, mimo iż jego instytut wygrał konkurs na centrum doskonałości, dostał 950 mln euro na wymianę naukową, a 6 projektów dotyczących zaawansowanych technologii (nanotechnologie,

nowe materiały) są już lub będą finansowane z funduszu 5PR.

- Potencjał naszego instytutu jest dużo większy, ale bariery stawiane przez programy ramowe europejskie są żmudne. Zgłoszenie projektu wymaga wypełnienia papierów objętości książki - przyznał prof. Gałązka.

Do 5. PR złożyło wnioski projektowe ponad 3200 polskich zespołów, z czego 582 uzyskały dofinansowanie i biorą udział w ponad 400 projektach o łącznej wartości prawie miliarda euro.

- Polskie zespoły dobrze wypadły w projektach naukowo-badawczych w medycynie, rolnictwie, transporcie morskim i energii - powiedział Andrzej Siemaszko, dyrektor Krajowego Punktu Kontaktowego 5. Programu.

Największą popularnością cieszył się w Polsce program "Jakość życia i zarządzanie żywymi zasobami", do którego przystąpiło 800 polskich zespołów - 91 otrzymało środki finansowe z UE. Program ten nie wymagał budowy wyrafinowanych laboratoriów, stąd też przyciągnął najwięcej pracowników nauki.

W ramach tego programu polscy badacze razem z naukowcami z krajów UE prowadzą m.in. projekty "Fluoryzujący cell chip" - nowa technologia testowania immunotoksyczności (Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie), "Rozwój sieci rejestrów rodzin z genetyczną predyspozycją do nowotworów w Europie Wschodniej" (Pomorska Akademia Medyczna w Szczecinie) oraz badania nad beta-karotenem w prewencji miażdżycy i nowotworów - projekt prowadzony przez Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wysoki wskaźnik sukcesu zanotowaliśmy też w programach "Innowacje" i "Energetyka". Podczas konferencji Christian Patermann, przedstawiciel Komisji Europejskiej z Brukseli, zachęcał naszych uczonych do współpracy. - Polska i inne kraje kandydujące są traktowane na równi ze wszystkimi krajami-członkami. W krajach UE mamy wiele różnorodnych instytutów, możemy jeszcze więcej uczyć się od siebie. 5. PR był dla nas próbą generalną. Po raz pierwszy nasi naukowcy wzięli udział w największym europejskim programie współpracy naukowo-badawczej przy dramatycznie niskim poziomie nakładów na naukę - 0,7% PKB. Świadczy to o czekających nas jeszcze trudnościach.

Krystyna Forowicz
Rzeczpospolita nr232/2001 r.

GŁOWĄ do PRZODU

Olbrzymią karierę robi skrót GOW – Gospodarka Oparta na Wiedzy. Podczas XI Forum Ekonomicznego “Polska-Wschód” w Krynicy (okrzyknięto je polskim Davos) premierzy krajów Grupy Wyszehradzkiej podpisali porozumienie o rozwoju gospodarki opartej na wiedzy (GOW). Na czym taka gospodarka polega?

GOW to nurt teoretyczny, grupujący głównie ekonomistów, ale także informatyków, inżynierów, socjologów, zmierzający do określenia roli tzw. czwartego sektora, obejmującego między innymi usługi informatyczne w rozwoju gospodarki.

Zdaniem niektórych teoretyków szybkie procesy globalizacyjne, zwłaszcza w dziedzinach związanych z najnowocześniejszą techniką oraz sektorem finansów, nie mogłyby się pojawić bez rewolucji informatycznej. Ale są i tacy, którzy twierdzą, że wpływ czwartego sektora na wzrost gospodarczy ciągle jest niewielki. A jeśli nawet występuje, to dotyczy co najwyżej kilku najbardziej rozwiniętych państw, głównie zaś USA. W ostatnim roku pojawiło się jednak więcej sceptyków, głównie za sprawą poważnego wyhamowania tempa gospodarki amerykańskiej.

Coraz krótsze epoki

Jak każde nowe zjawisko, słabo jeszcze upowszechnione, GOW nie ma wyraźnie określonego charakteru i wiele definicji. W publikacji OECD (“A New Economy? The Changing Role of Innovation and Information Technology in Growth”, Paris 2000) znajdujemy stwierdzenie, że “wiedza jest najważniejszym endogenicznym czynnikiem produkcji oraz najważniejszym wkładem w funkcjonowanie ‘silnika kapitalizmu’”. Prof. Andrzej K. Koźmiński twierdzi, że “jest to taka gospodarka, w której działa wiele przedsiębiorstw opierających swoją przewagę konkurencyjną na wiedzy”.

W nowoczesnym rozwoju gospodarki rynkowej, tzn. od końca XVIII stulecia, poszczególne epoki, w których określone produkty i formy działalności decydowały o ekspansji, ulegają skróceniu. W pierwszej fali trwającej według niektórych obliczeń 60 lat dominowała energia wodna, tekstylia i żelazo. W drugiej podstawą była maszyna parowa, kolej i stal; okres ten zamknął się w 55 latach. Trzecia, z elektrycznością, chemikaliami i silnikiem spalinowym, trwała 50 lat. Czwarta, w której dominowało lotnictwo, petrochemia i elektronika – 40 lat, a piąta – z sieciami komputerowymi i nowymi mediami, trwać będzie prawdopodobnie 30 lat – do 2020 r.

Entuzjaści oceniają wpływ wiedzy na rozwój jako proces rewolucyjny. Nie wolno wszakże zapominać, że jej upowszechnianie w skali kraju, a zwłaszcza w skali światowej, dokonuje się stopniowo i raczej ewolucyjnie. Początkowa faza wpływu wiedzy na gospodarkę ma charakter głównie mikroekonomiczny; upowszechnia się w pierwszym czy kilku przedsiębiorstwach, czasami nawet małych, a dopiero potem jest wykorzystywana na większą skalę. Doświadczenia

Doliny Krzemowej są tego dobitnym przykładem.

GOW w dziesięciu punktach

Czy każdy kraj, każda gospodarka mogą stać się chociażby w zbliżonym stopniu i podobnym czasie beneficjentami owego skoku, jaki oferuje model Gospodarki Opartej na Wiedzy? Trudno dać tu precyzyjną odpowiedź, głównie dlatego, że mamy zbyt mało doświadczeń. Ciągłe toczy się spór między teoretykami i praktykami – ile państw ma już GOW. Jedni twierdzą, że tylko USA, inni, że takich krajów można wymienić z dziesięć. Warto więc pokusić się o pewną inwentaryzację cech charakteryzujących z różnych stron taką gospodarkę. Prezentuję je nie bacząc na ważność – jej ocena jest trudna z uwagi na ciągle zbyt nikłe doświadczenie. Stąd też przyjęte miary ilościowe mają w pewnym stopniu charakter arbitralny.

1. Najważniejszym wskaźnikiem jest wysoki odsetek osób z wyższym wykształceniem zatrudnionych w gospodarce. Dolną granicą jest zapewne 20%. Przekraczających ową granicę jest niewiele – na pewno USA, Holandia, Japonia. Jeśli ów wskaźnik obniżymy do 15% – do listy dopisać można Kanadę, Norwegię, Danię, Finlandię.

2. Z powyższym miernikiem wiąże się poziom rozwoju mierzony wielkością produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca. Za wielkość graniczną uznać należy 20 tys. USD, licząc według parytetu siły nabywczej. W 1999 r. z 29 państw OECD jedynie 19 przekroczyło ten pułap. Wśród państw Unii Europejskiej trzy były poza tą grupą: Hiszpania, Portugalia i Grecja. Żadnego z państw Europy Środkowo-Wschodniej nie można zaliczyć do tego grona.

3. Jeśli uznajemy wiedzę za ważny czy też decydujący czynnik rozwoju, oznacza to, że ograniczamy rolę tradycyjnych czynników: ziemi, pracy i kapitału. Ponadto należy przyjąć, że nakłady na B + R (badania i rozwój) muszą przekraczać 2% PKB. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych średnie nakłady w OECD wynosiły 2,2% (w UE – 1,8%), ale działało się tak za sprawą państw największych i najbogatszych, głównie Japonii (3%), USA (2,7%), Szwecji (3,9%), Finlandii (3,2%), Niemiec (2,3%) i Francji (2,2%). Dla porównania: w Polsce w 1999 r. udział nakładów na B + R wynosił jedynie 0,7%.

4. Rozwój doprowadził do zasadniczych zmian w strukturze PKB. W przeszłości dominujące znaczenie miało rolnictwo i górnictwo, następnie przemysł przetwórczy, obecnie zaś usługi. W krajach najbardziej rozwiniętych udział usług w PKB wynosi 65–75%. Ten -

dencja ta upowszechnia się również w mniej zamożnych krajach, jak np. w Polsce, gdzie prawie 60% PKB przypada na usługi. Ciesząc się z tego pamiętać należy, że nadmierny udział usług nie jest zawsze zjawiskiem pozytywnym. Duży udział usług w tworzeniu PKB ma uzasadnienie wówczas, kiedy jego poziom przekracza 12–15 tys. USD per capita. Poniżej tej granicy z reguły oznacza, że tak zwanych dóbr twardych (żywności, odzieży, mieszkań) jest zbyt mało dla zaspokojenia potrzeb podstawowych. Tak jest – jak sądzę – właśnie w Polsce.

5. Wraz ze wzrostem usług w PKB maleje również jego łączna waga. W przeszłości istniał tu ścisły związek – im produkt krajowy był wyższy, tym więcej fizycznie ważył. Miało to silny wpływ na rozwój magazynów, określonych rodzajów transportu, np. kolei. Wraz ze zwiększaniem się roli usług tempo wzrostu nie odzwierciedla się już tak silnie w wadze PKB. Przynajmniej w krajach najbardziej rozwiniętych. W porównaniu do okresu sprzed I wojny światowej PKB w USA do końca lat dziewięćdziesiątych wzrósł prawie pięciokrotnie, zaś jego waga tylko trzykrotnie. Wpłynęło to nie tylko na charakter transportu, ale przede wszystkim na lokalizację ośrodków gospodarczych. Widać to także na przykładzie Niemiec, gdzie rola Zagłębia Ruhry uległa zmniejszeniu na korzyść np. Bawarii.

6. Szybki postęp wiedzy i jej wpływ na rozwój gospodarki pociąga za sobą dwie ważne konsekwencje: życie produktu ulega gwałtownemu skróceniu, a człowiek często zmienia zawód w czasie swego okresu produkcyjnego. W przeszłości raz zdobyte wykształcenie z reguły wystarczało na całe życie. Obecnie trzeba nie tylko stale się dokształcać, ale także często zmieniać profesję.

7. Jeśli wiedza jest tym składnikiem wzrostu, który w największym stopniu wpływa na rozwój gospodarczy i społeczny, to w kraju musi dominować innowacyjność. Nie wszystko co prawda opłaca się wymyślać od nowa. Gospodarka Oparta na Wiedzy oznacza jednak, że wyższe uczelnie, podobnie jak i przedsiębiorstwa, muszą być nastawione proinnowacyjnie. Czołowe miejsce pod względem liczby wynalazków zajmują kraje najbardziej rozwinięte i największe – Japonia, USA i Niemcy.

8. Współczesna gospodarka w coraz większym stopniu podlega globalizacji, która jest jednym z głównych mechanizmów upowszechniających wiedzę. Ale oznacza to również, że Gospodarka Oparta na Wiedzy musi być otwarta i podatna na wpływy konkurencji międzynarodowej. Otwartość pociąga rozliczne konsekwencje: wymusza stałe zwiększanie zdolności konkurencyjnej oraz akceptację wzorców o charakterze międzynarodowym, często kosztem własnych.

9. Otwarte społeczeństwa i otwarte gospodarki dzięki upowszechnianiu się Internetu dokonują rewolucji w podaży informacji, która staje się nie tylko szybsza, ale

przede wszystkim tańsza. To zaś z kolei sprzyja demokratyzacji wiedzy.

10. GOW jest produktem współdziałania wielu dyscyplin i licznych naukowców, wywodzących się z różnych państw i różnych kultur. Prowadzi to, jak sądzę, do ograniczenia indywidualizmu na rzecz swoiście pojmowanego kolektywizmu.

Czym to grozi

Jeśli poprawne jest twierdzenie, że związki między globalizacją a gospodarką opartą na wiedzy są silne i będą jeszcze silniejsze, to pojawiają się trzy obszary konfliktogenne. Pierwszy, i początkowo najważniejszy, dotyczy narastających różnic dochodowych między producentami wiedzy i jej produktów a wytwórcami dóbr, na które popyt będzie rósł powoli bądź ulegnie zahamowaniu.

Innym konfliktogennym obszarem są dysproporcje regionalne. Wprawdzie istniały one zawsze, ale GOW powoduje, że kiedyś zamożne i szybko rozwijające się regiony zaczynają szybko upadać. Tak było również w przeszłości, ale zasadnicza różnica polega na tym, że informacja i wiedza o tych zjawiskach jest większa, podobnie jak i mobilność społeczna. W krajach bogatych, a więc takich, które już tworzą GOW bądź stoją u jej progów, łagodzenie dysproporcji regionalnych jest na porządku dziennym. Przykładem tego jest Unia Europejska. Równocześnie jesteśmy świadkami starcia między zwolennikami wolnego rynku a zwolennikami interwencji czy ingerencji państwa. Dawne wyobrażenia o roli państwa w gospodarce trudne są dzisiaj do zaakceptowania, co wszakże nie znaczy, że rolę państwa można odłożyć do lamusa.

Globalizacja i Internet coraz silniej łączą świat i przyczyniają się do zdynamizowania gospodarki światowej. Jest wszakże prawdą, że korzyści z tego wzrostu nie rozkładają się równomiernie – znacznie większe czerpią kraje najbogatsze. Zróżnicowanie świata pod względem dochodowym jest obecnie większe niż przed trzydziestu laty. Teraz jednak o tych zjawiskach i o tym procesie wie znacznie więcej ludzi, między innymi dlatego, że świat wie o sobie znacznie więcej. Zasadnicze pytanie brzmi następująco: kto i jak będzie owe różnice minimalizował?

Jedno jest pewne – inwestycje w kapitał ludzki uważane są dziś za najbardziej rentowne. Co prawda okres zwrotu tych nakładów jest długi – dla krajów mniej rozwiniętych, takich jak Polska, efekty mogą pojawić się po latach – ale takich inwestycji nie można odkładać na później.

Wszystkich zainteresowanych poznaniem nowego, zwłaszcza na gruncie polskim, zjawiska odsyłam do publikacji “Gospodarka Oparta na Wiedzy – wyzwania dla Polski XXI wieku”, pod redakcją prof. Antoniego Kuklińskiego wydanej przez KBN.

Jerzy Kleer
Polityka nr 38/2001 r.

NOWE OBLICZE BIOTECHNOLOGII

Konsumenci nie będą musieli obawiać się zmodyfikowanej genetycznie żywności. Australijscy biotechnolodzy opracowali nową metodę zmieniania właściwości roślin uprawnych nie wymagającą stosowania manipulacji genetycznych. Działa podobnie jak szczepionki. Nowa technologia ma pogodzić to, czego nikomu dotąd się nie udało: zwiększyć wydajność w rolnictwie, a jednocześnie przełamać dość powszechną na świecie niechęć do żywności wytwarzanej ze zmienionych genetycznie roślin. - Produkcję pszenicy będzie można zwiększyć o 30% - twierdzi Peter Waterhouse z rządowego konsorcjum nauki i przemysłu Commonwealth Scientific and Industrial Research Organization (CSIRO). Zainteresowało się nią już kilkaset międzynarodowych laboratoriów biotechnologicznych - twierdzi "Proceedings for the National Academy of Sciences".

Modyfikacja obecnie uprawianych roślin polega najczęściej na wprowadzeniu do ich genomu genu pozyskanego od innego organizmu. W ten sposób do zwalczania szkodników uczeni wykorzystali znajdujący się w bakterii glebowej *Bacillus thuringiensis* gen białka (Bt), który jest szkodliwy dla ich dorosłych larw. Tego rodzaju manipulacje wywołują jednak obawy, że transgeniczne ziemniaki lub inne produkty rolne mogą być szkodliwe dla zdrowia ludzi.

Genetycy uważają, że są one nieuzasadnione. - Modyfikacje te są jedynie rozwinięciem stosowanego od dawna krzyżowania różnych gatunków roślin uprawnych, z tą różnicą, że teraz można je w pełni kontrolować - mówi dr Józef Kapusta z Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu. Mimo to dla uspokojenia konsumentów uczeni proponują zastosowanie w rolnictwie metody, jaka od dawna stosowana jest w medycynie do leczenia ludzi. Zamiast wprowadzać nowe geny Australijczycy proponują użycie szczepionek zdolnych zmieniać właściwości roślin, podobnie jak po podaniu odpowiedniego preparatu organizm człowieka uodpornia się na choroby, np. na grypę.

Szczepionki zawierają białka wywołujące reakcję odpornościową na konkretny zarazek - żółtaczkę, odry czy gruźlicę. Tak samo można wywołać naturalną reakcję obronną roślin na jakiś drobnoustrój. Wystarczy, że zetkną się z fragmentem RNA wirusa - kwasem rybonukleinowym, będącym jednoniciowym odpowiednikiem DNA, przepisem, na podstawie którego komórki wytwarzają białka. Wtedy potrafią niszczyć zarazki, zanim zaczną się rozmnażać i wyrządzą w nich jakiejś szkody.

Nowość polega na tym, że podobnie można prowadzić w roślinach powstawanie białek chroniących je przed zakażeniami, jak i zmieniających ich funkcjonowanie, tak jak po wprowadzeniu do ich genomu nowych genów. Trzeba tylko tak zaprezentować im fragment obcego RNA, by sądziły, że jest to materiał genetyczny wirusa (tzw. metodą hairpin - hpRNA). Wtedy modyfikacje te mogą być przekazywane następnym

pokoleniom.

- Są to dwie metody modyfikowania roślin. Obie próbuje się już wykorzystać do produkcji tzw. szczepionek roślinnych, w postaci np. zmodyfikowanej sałaty lub marchwi, zawierających białko, które po spożyciu może chronić ludzi przed zakażeniem - mówi dr Kapusta zajmujący się badaniami nad tego rodzaju szczepionką przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. Podobnie ludzi i zwierzęta leczy się środkami farmakologicznymi.

Australijscy badacze twierdzą, że metodą tą uodpornili ziemniaki na wirusy liściozwoju.

Zbigniew Wojtasiński
Rzeczpospolita nr 144/2001 r.

WIEŚCI z KRAJU

◆ Nowy rząd. Prezydent A. Kwaśniewski powierzył misję tworzenia nowego rządu szefowi SLD - L. Millerowi - partii która uzyskała najwięcej mandatów poselskich w ostatnich wyborach. Nowy rząd jest koalicją SLD/UP z PSL. Skład nowego rządu jest następujący: premier: Leszek Miller, w-premierzy: Marek Belka (także minister finansów), Marek Pol (także minister infrastruktury) oraz Jarosław Kalinowski (PSL)(także minister rolnictwa), Min. edukacji i sportu: Krystyna Łybacka, min. gospodarki: Jacek Piechota, min. kultury: Andrzej Celiński, min. nauki oraz szef KBN: Michał Kleiber, min. obrony narodowej: Jerzy Szmajdziński, min. pracy i polityki socjalnej: Jerzy Hausner, min. skarbu: Wiesław Kaczmarek, min. sprawiedliwości: Barbara Piwnik, min. spraw zagranicznych: Włodzimierz Cimoszewicz, min. zdrowia: Mariusz Łapiński, min. spraw wewnętrznych: Krzysztof Janik, min. ochrony środowiska: Stanisław Żelichowski. Zgodnie z przedwyborczym przyrzeczeniem jest to najmniej liczny rząd w dziejach RP. Składa się z 15 członków.

◆ Największym zaufaniem społecznym cieszy się nadal Aleksander Kwaśniewski (79% badanych, o 3% więcej, niż w sierpniu br.), wyprzedzając Jacka Kuronia (65%, jak w sierpniu) i Lecha Kaczyńskiego (57%, o 3% mniej).

Wg CBOS mniej więcej co drugi badany deklaruje zaufanie do Jarosława Kalinowskiego (49%), Leszka Millera (49%), Andrzeja Olechowskiego (47%). Zaufanie do prezesa PSL nieznacznie się obniżyło (o 3%), do szefa SLD wzrosło o 1 punkt, do lidera Platformy Obywatelskiej wzrosło o 3%. Ponad dwie piąte respondentów darzy zaufaniem Andrzeja Leppera. Od sierpnia br. wzrosło ono o 9% i we wrześniu sięgnęło 45%. Jednocześnie o 6% spadła nieufność wobec lidera Samoobrony. W porównaniu z sierpniem wyraźnie wzrosło zaufanie do liderów Platformy Obywatelskiej: Macieja Płażyńskiego (o 6%, do 36%) i Donalda Tuska (o 6%, do 30%). Największą nieufność ankietowanych wzbudza Marian Krzaklewski (66% wskazań).

◆ SLD - 43% (41%) poparcia, "Samoobrona" - 15% (10%), Platforma Obywatelska - 13% - na taki rezultat w tydzień po wyborach mogłaby liczyć pierwsza trójka, wynika z sondażu "Rzeczpospolitej". W sondażu

LEONARD SAMEK

Adwokat - Radca prawny - Notariusz

oferuje usługi w zakresie spraw:

- karnych
- cywilnych
- notarialnych
(nieruchomości, testamenty etc.)
- porad prawnych

102-99 Holland Ave. Ottawa ON K1Y 0Y1
Biuro:(613)725-2424 Fax:(613)725-0464
Dom:(613)722-4464

minimalnie słabiej wypadły Prawo i Sprawiedliwość i Polskie Stronnictwo Ludowe - po 8% i Liga Polskich Rodzin - ok. 7%. AWSP mogłoby liczyć na 2% (6%), a Unia Wolności na 1% (3%). W nawiasach podano rezultaty uzyskane w czasie wyborów.

◆ Według 47% respondentów CBOS ustępujący rząd Jerzego Buzka nie ma na swoim koncie żadnego znaczącego sukcesu. Za największe porażki tego gabinetu uznano przeprowadzone reformy i bezrobocie - wynika z sondażu CBOS.

Zdaniem 12% ankietowanych osiągnięciem są przeprowadzone reformy. Dla 6% badanych sukcesem odchodzącego gabinetu jest wstąpienie Polski do NATO, dla 3% - rokowania z UE, dla 7% m.in. wypłata rekompensat, walka z przestępczością, poprawa bezpieczeństwa obywateli, prywatyzacja, walka z inflacją. 34% ankietowanych zaliczyło do największych błędów, porażek lub zaniedbań ustępującego rządu przeprowadzone reformy; 33% - bezrobocie. "Biedę, niskie zarobki, brak opieki socjalnej, niesprawiedliwość społeczną" wymieniło 11%. Dla takiej samej liczby ankietowanych błędem lub zaniedbaniem rządu jest "ruina gospodarki" i "zła gospodarka".

◆ W pierwszym półroczu br. do Polski napłynęło 3,27 mld USD bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ), ponad 11% mniej niż rok wcześniej - wynika z szacunków PAIZ. W całym 2001 roku wartość napływu inwestycji nie przekroczy najprawdopodobniej 6-7 mld USD, wobec 10,6 mld USD w rekordowym roku 2000.

Na czele zagranicznych inwestorów znalazła się Francja, z której pochodzi ponad 8,5 mld USD. Drugie są Stany Zjednoczone (7,4 mld USD), a trzecie Niemcy (6,3 mld USD).

◆ Z październikowego sondażu OBOP wynika, że o tym, iż w Polsce sprawy idą w złym kierunku przekonanych jest 64% respondentów. W pierwszej połowie września uważało tak 83%, w drugiej - 73%. W sierpniu i lipcu nastroje społeczne były jeszcze bardziej pesymistyczne, bo o tym, że w Polsce nie jest najlepiej

KUPNO – SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI REAL ESTATE AGENT

Terry Gleeson B.A.

Prudential Maximum Realty Inc.

Residential, Investment, Industrial,
Commercial (Licenced since 1981)

Tel: 749-7355 Res: 824-3260

E-mail: gleeste @ sprint.ca

było przekonanych 77-82% respondentów. Po raz pierwszy od lutego wśród badanych odnotowano w miarę wysoki wskaźnik optymizmu. O tym, że sprawy w naszym kraju idą w dobrym kierunku jest przekonany co piąty Polak (20%) W ubiegłych miesiącach wskaźnik ten wynosił 9-19%. Zdaniem jednej dziesiątej Polaków o obecnym stanie naszej gospodarki można mówić w kategoriach rozwoju. Zjawiska kryzysowe dostrzega w niej jednak 82% Polaków. Jednocześnie 35% jest przekonanych, że jest to lekki kryzys, a 47% - że głęboki. Jedna piąta (22%) respondentów zapytanych o możliwą poprawę warunków życia w perspektywie najbliższych 3 lat, odpowiada, że ona nastąpi, ale będzie nieznaczna. 40% indagowanych obawia się znacznego pogorszenia swojej sytuacji materialnej, 28% obawia się umiarkowanego pogorszenia.

◆ Bezrobocie. We wrześniu br. pogorszyła się sytuacja na rynku pracy. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 27,8 tys. osób i wyniosła ponad 2,92 mln osób - podał GUS. Sytuacja na rynku pracy pogorszyła się we wszystkich województwach. Wzrost liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 1% w porównaniu z sierpniem spowodował zwiększenie stopy bezrobocia z 16,2% (wskaźnik skorygowany) do 16,3%. We wrześniu ub. r. stopa bezrobocia wynosiła 14%. Liczba zarejestrowanych w urzędach pracy zwiększyła się w ciągu dwunastu miesięcy o 391,6 tys. osób, czyli o 15,5%

◆ Cenzurka dla premiera. CBOS poprosił respondentów, jeszcze przed zaprzysiężeniem nowego rządu, o ocenę działalności Jerzego Buzka jako premiera. 41% ankietowanych uważa, że Jerzy Buzek był złym szefem rządu. Według 38% badanych, Buzek był premierem "ani szczególnie dobrym, ani szczególnie złym". 11% respondentów CBOS uważa, że Jerzy Buzek był dobrym premierem. Dokonania Buzka najlepiej oceniają wyborcy Prawa i Sprawiedliwości - tylko w tej grupie więcej osób uważa, że był on dobrym premierem (30%), niż ma przeciwne zdanie na ten temat (24%). Najgorzej oceniają go wyborcy koalicji SLD-UP - 3% ocen dobrych, 64% złych. Badanie przeprowadzono w dniach 12-15 października br. na reprezentatywnej grupie 1020 dorosłych mieszkańców Polski.